

ADAM CHMIEL

DOM NR. 12
NA ULICY ŚW. JANA
W KRAKOWIE

Z OPISEM ULICY ŚW. JANA
I ILLUSTRACJAMI

KRAKÓW DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI

1927

Politechnika Krakowska
Biblioteka Główna



100000194488

DOM NR. 12





FIG. 1. WIDOK NA DILČE ŠW. JANA

ADAM CHMIEL

DOM NR. 12

NA ULICY ŚW. JANA
W KRAKOWIE

Z OPISEM ULICY ŚW. JANA
I ILLUSTRACJAMI

~~B. Lanorky~~
B. Lanorky

KRAKÓW DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI

1927



II-328037

PRZEDRUK Z «BIBLIOTEKI KRAKOWSKIEJ» NR. 62:
«DOMY KRAKOWSKIE» Z DODA-
NIEM OPISU ULICY
ŚW. JANA



FIG. 2. PORTAL KAMIENICY I FILAR CIOSOWY
PRZY KAMIENICY SĄSIEDNIEJ

ULICA św. Jana należy do głównych ulic Krakowa, wychodzi z Rynku głównego w stronę północną (ob. fig. 1). Otrzymała nazwę od kościoła przy niej stojącego, który nosi tytuł dwóch św. Janów: to jest św. Jana apostoła i ewangelisty i św. Jana Chrzciciela. W zapiskach miejskich z XIV w. nazywaną bywa ulicą św. Jana Chrzciciela (*platea s. Joannis Baptistae*); później już tylko ogólnie ulicą św. Jana (*pl. s. Joannis*) i nazwę tę do dzisiaj zatrzymała. Lokacja Krakowa na prawie niemieckim (1257 r.) sprowadziła wykreślenie planu miasta, w czym za podstawę przyjęto: kwadratowy rynek i po trzy ulice, wychodzące z każdego boku kwadratu rynku. Na boku północnym (dzisiejsza Linja A—B) mamy dwie ulice po rogach: ulicę Florjańską i ulicę Sławkowską a ulicę św. Jana w środku.

Ulica św. Jana ma jeszcze tę charakterystyczną cechę, że jest w swym północnym końcu zamkniętą, t. j. że niema wylotu dalszego w kierunku północnym, jak to mają dwie po rogach boku północnego rynku ulice: Florjańska i ul. Sławkowska. Ulica św. Jana zamknięta też była w tym końcu w czasach,

kiedy mury i baszty otaczały jeszcze miasto. Zamykała ją tu baszta ciesielska, stojąca do dzisiaj za kościołem XX. Pijarów i mur miejski. Oprócz murów i baszty ciesielskiej zamykał dawniej ulicę św. Jana dom pod murami, zwany «pod Bazanty». Na miejscu jego zbudowano w latach 1718—1727 kościół XX. Pijarów, który do dzisiaj piękną swą fasadą zamyka widok ulicy św. Jana od północy. Dla ruchu pieszego i kołowego przy północnym końcu ulicy św. Jana jest rozwidlenie jej w stronę wschodnią i zachodnią (wzdłuż dawnych murów miejskich) czyli dzisiejsza ulica Pijarska.

Ulica św. Jana nie ma owego charakterystycznego znamienia ulic dawnego Krakowa, to jest znacznego zagięcia w swej długości, które tak bardzo odsuwa monotoność ulic i nadaje im przez to malowniczości. Z sąsiednimi ulicami, które biegną równolegle do jej osi, to jest z ulicą Florjańską i ulicą Sławkowską, ma ulica św. Jana połączenie przez dwie poprzeczne ulice z każdej jej strony. Ulice poprzeczne, boczne, nie miały zwykle dawniej nazwy imiennej, zwały się tylko przecznicami. W przecznicach nie było wejść głównych (bram) do domów, gdyż wejście do kamienic było zawsze w ulicy głównej a w przecznicy, na którą wychodziła ściana boczna domów, były tylko czasem bramy wyjazdowe lub małe furtki. Priecznice otrzymały nazwę dopiero w pierwszej połowie XIX wieku. Priecznica ulicy św.

Jana przy kościele św. Jana ku ulicy Florjańskiej zwała się «Kącik». Była to nazwa bardzo stara, gdyż zapiska w księdze miejskiej krakowskiej z roku 1346 wspomina o *vicus circa ecclesiam s. Johannis* — «kącik przy kościele św. Jana». Zapewne nazwa «kącik» — *vicus* koło kościoła św. Jana oznaczała wówczas tylko to miejsce obszerniejsze przy kościele św. Jana, które i dzisiaj widzimy, dotykające ulicy św. Jana, przecznica zaś, biegnąca od tyłu kościoła ku ulicy Florjańskiej nazywała się wówczas aż do połowy XIX wieku tylko przecznicą, bo tak nazywaną bywa w opisach domów na ulicy Florjańskiej, stojących bokami do tej przecznicy, to jest l. or. 12 i l. or. 14 (Hotel pod Różą). Dopiero od połowy XIX w. rozszerzono nazwę «Kącik» i na tę przecznicę. Przecznica, leżąca naprzeciwko kościoła św. Jana ku ulicy Sławkowskiej, miała nazwę ulicy Wolbromskiej. Nazwa ulicy Wolbromskiej powstała z racji «pani starościny wolbromskiej» Urszuli z Morsztynów Dembińskiej, która była właścicielką kamienicy l. or. 8 na ulicy św. Jana, wychodzącej bokiem na przecznicę i kamienicy na ulicy Sławkowskiej, dzisiejszy Grand hotel.

Obie przecznice ulicy św. Jana: zwane ulicą Wolbromską i ulicą Kącik, noszą dzisiaj jedną nazwę: ulicy św. Tomasza. Jedna z dwóch przecznic ulicy św. Jana, łączących w drugim miejscu tę ulicę z ulicami: Sławkowską z jednej a Florjańską z drugiej strony, miała w drugiej połowie XIX wieku (po

r. 1873) nazwę ulicy Akademickiej, z racji wznoszącego się tutaj budynku Akademji Umiejętności, przemienionej w r. 1873 z dawnego Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Te dwie przecznice noszą dziś nazwę ulicy św. Marka.

Ulica św. Jana, chociaż należy do głównych ulic Krakowa, jest cicha i spokojna, o małym ruchu kołowym i pieszym, nie oszpecona wystawami sklepowymi, prócz kilku, jakie na niej się znajdują, i to dopiero od lat niedawnych. Od połowy r. 1914, po zburzeniu kamienicy narożnej od Rynku i przyległej do niej kamienicy w ulicy św. Jana¹⁾, wielka szczyrba, niezabudowana dotychczas, szpeci architektoniczną całość nieporównanie pięknego Rynku krakowskiego. Szczyrba ta osłonięta jest dzisiaj na wysokość parteru dość przyzwoitem ogrodzeniem z desek, innem, niż było w r. 1918. Wówczas to zczerniałe drewniane ogrodzenie było miejscem, na którym legjoniści polscy w lutym 1918 r. zawieszali medale i krzyże waleczności, zrzucając z siebie te odznaki ich bohaterskich czynów, otrzymane od wodzów austriackich i pruskich w wielkiej wojnie światowej a dla legjonistów tylko: wojnie o niepodległość i zmartwychwstanie Polski. Niezwykłym był widok kilkudziesięciu orderów. Przybite na zczerniałych deskach, wśród

¹⁾ Na widoku ulicy św. Jana, przedstawionym we fig. 1 a pochodzącym przed r. 1914, widzimy po lewej stronie stojące jeszcze te dwie kamienice.

strzępów naklejanych w tem miejscu ogłoszeń papierowych, otoczone były płonącymi świeczkami łojowymi, przylepionymi do parkanu.

Ulicy św. Jana nie brakowało smętku. Ulicą tą z krypty kościoła XX. Pijarów wiódł naród w roku 1887 (18. IV) w żałobnym pochodzie zwłoki «mocarza pióra i kolosa pracy»: powieściopisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego do grobu Zasłużonych na Skałce, potem 23 maja tegoż roku z krypty kościoła pijarskiego Krakowianie odprowadzali swego wielce zasłużonego dla miasta prezydenta a potem marszałka krajowego Dra Mikołaja Zyplikiewicza. I odtąd przez szereg lat snuły się przez ulicę św. Jana pogrzeby znaczniejszych krakowskich obywateli, których z krypty, używanej jakiś czas na przedpogrzebową kaplicę, odprowadzano na cmentarz krakowski. Ostatni odchodził stąd pochód dnia 5 grudnia 1907 r. W mroźny ten dzień z krypty pijarskiej przeszedł ulicą św. Jana ów niezapomniany, wysoki, kirem okryty rydwan ze szczątkami wieszczki Stanisława Wyspiańskiego, którego naród polski odprowadzał na Skałkę, wśród ciszy grobowej. Tylko jedyny Zygmunt wawelski jęczał głosem na całą Polskę. Jak wspomniano, ruch przechodniów na ulicy św. Jana był zawsze mały. Od końca XVIII wieku mieszkały tu różne rodziny Popielów, Czartoryskich, Lubomirskich, Wodzickich, Dembińskich, których kamienice i pałace widzieć można było z zamkniętymi bramami. Ciszę i spo-

kój ulicy św. Jana powiększało ciche życie klasztoru Panien Prezentek. Resztę domów zajmowało drobne mieszczaństwo krakowskie. W kamienicach ulicy św. Jana nie istniały — np. przed półwiekiem — sklepy. Te bowiem wówczas znajdowały się prawie tylko na ruchliwszych ulicach Krakowa, jak na ulicy Florjańskiej, Grodzkiej, Szewskiej, nieco na ulicy Sławkowskiej a przede wszystkim w Rynku głównym.

Ulica św. Jana ożywiała się tylko w czasie karnawału i to w godzinach nocnych, kiedy to Krakowianie szli na bale do «sali hotelu saskiego». Nazwa «hotelu saskiego» (l. or. 6) pochodzi dopiero z połowy XIX w. Przedtem od r. 1802 była tu «oberża pod królem węgierskim» Macieja Knotza, który w tej oberży zbudował znaną, do niedawna używaną salę redutową. Od r. 1802 odbywały się w niej przez cały wiek bale, reduty, koncerty i t. p. zabawy. Jeszcze w innej części ulicy św. Jana w latach 1830—1842 był żywszy ruch w godzinach wieczornych. Gdzie dzisiaj jest kamienica l. or. 22, w której obecnie mieści się Sąd okręgowy cywilny, był od drugiego dziesiątka XVIII w. aż do r. 1812 kościół Bonifratrów pod wezwaniem św. Urszuli. Kościół i klatka przy nim Bonifratrów kupił wspomniany M. Knotz w r. 1818. W dwanaście lat później (1830 r.) odstąpił Knotz opustoszały kościół św. Urszuli Janowi Mieroszewskiemu, dyrektorowi policji wolnego mia-

sta Krakowa, na urządzenie teatru. Prace przerebienia kościoła św. Urszuli (Bonifratrów) na teatr rozpoczęto 15 października 1830 r. a już 30 grudnia tegoż roku odbyło się pierwsze przedstawienie w tym nowym teatrze, «gustownie urządzone». Teatr krakowski przy ulicy św. Jana czynny był do końca r. 1842, to jest przez lat 12 i przez ten okres czasu ulica św. Jana była wieczorem ożywiona, gdy Krakowianie spieszyli do tego przybytku sztuki i rozrywki, jakim był teatr, prowadzony przez Mieroszewskiego (przez 10 miesięcy w r. 1831) a potem przez Tomasza Chełchowskiego i Jul. Pfeifra. Ulicę św. Jana «oświecili» wówczas olejne lampy, zawieszane na drutach, rozciągniętych przez szerokość ulicy od jednej kamienicy do kamienicy przeciwległej. Sala teatralna i scena «tonęła» w świetle świec, lamp i kaganków olejnych.

Zewnętrzny wygląd ulicy św. Jana stracił już dzisiaj znacznie na walorach archaicznych wskutek przebudowania lub zburzenia kilku kamienic, na miejsce których wystawiono nowe. Przy końcu ulicy przy kościele XX. Pijarów zniknął narożny dom, bardzo charakterystyczny — w miejscu jego wznosi się pięciopiętrowy Hotel francuski, naprzeciw niego zburzono 3 kamienice (jedno i 2-dwupiętrowe), na miejscu tych kamienic stanęło skrzydło frontowe Muzeum XX. Czartoryskich według pomysłu architektki francuskiego Viollet le Duc'a i architektki kra-

kowskiego Zygmunta Hendla. Fasada pałacu XX. Lubomirskich (l. or. 15) straciła na piękności przez dobudowanie II piętra i izb poddasznych, nie upiększa również kamienicę l. or. 10 wystawiony w r. 1906 wykusz w oknie II piętra. Gruntownie przebudowana jest kamienica l. or. 5 a nowa kamienica l. or. 3, wystawiona według projektu architektki Teodora Talowskiego, nadbudowana i przerobiona kamienica l. or. 1 (Bonarów), wreszcie, jak wspomniano, zburzono i nie wystawiono w ich miejsce do dzisiaj (1927 r.) kamienice narożne przy wylocie ulicy do Rynku (l. or. 2, 4).

Są jednak jeszcze na ulicy św. Jana kamienice, które zachowały dawny charakterystyczny widok fasad, jak: ściany frontowe parteru skośnie nachylone, czyli szkarpowe. Nachylenie to zaczyna się niekiedy nawet od II piętra. Jest też kamienica podparta szkarpą w jednym miejscu. Niektóre kamienice mają attykę nad gzemsem górnym, czyli tak zwane «maskowane piętro». Wewnątrz kamienic zachowało się wiele szczegółów dawnych architektonicznych i ornamentacyjnych. Szczegółowe te cechy i zmiany architektoniczne, którym ulegały kamienice na ulicy św. Jana, przedstawiłem w pracy: «Domy krakowskie, ul. św. Jana» (Biblioteka krakowska, nr. 62. Kraków 1924), między niemi opis kamienicy l. or. 12. Ten opis podajemy poniżej z małemi uzupełnieniami. W części ilustracyjnej, oprócz ilustracyj w «Domach krakowskich, ulica św. Jana» ze zbiorów Towarzystwa

miłośników Krakowa, podajemy nowe ilustracje z za-
bytków w tej kamienicy się znajdujących, według
zdjęć Dra Adama Bochnaka, docenta historii sztuki
na Uniwersytecie Jagiellońskim i według rysunków
artysty malarza p. Franciszka Turka.

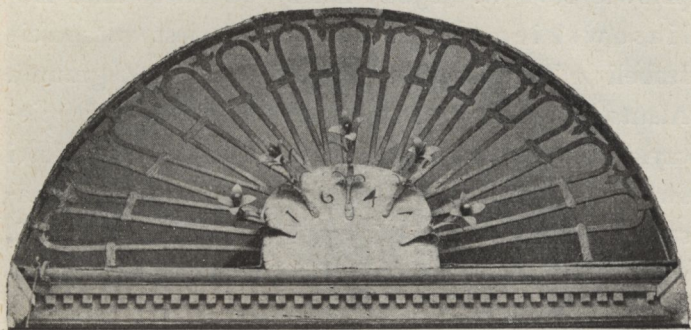


FIG. 3. KRATA ŻELAZNA NADPROŻA BRAMY Z R. 1647
(Fotogr. Dra Adama Bochnaka — 1927 r.).

Dom na ul. św. Jana, oznaczony liczbą orjentacyjną 12, ma l. sp. 294, Gm. IV, 463. W drugiej połowie XVI w. (1582) należy do Hieronima Zaliasowskiego¹⁾, po śmierci jego jest własnością Izabeli z Zaliasowskich Alantse, żony Zygmunta Alantsego, która w r. 1596 d. 6 kwietnia zabezpieczyła sumę widerkaufową 200 złp. z 5⁰/₁₀ Szpitalowi św. Ducha²⁾. Regestra czynszów nazywają ją w następnych latach kamienicą p. Alantsego (Zygmunta), rajcy krak. W r. 1611 Jan Baptista Petrini, architekt ówczesny w Krakowie, wspólnie z p. Janem (zapewne Trevano) mularzem wywiódł brandmury z obu stron kamienicy Zyg. Alantsego³⁾. Po jego śmierci w r. 1640 wdowa po nim Katarzyna (!) wraz z synem Jerzym Alantse przedłożyła dnia 10 stycznia testament zmarłego, w którym tenże zabezpiecza na kamienicy widerkauf złp. 600 z procentem 5, na rzecz profesora i uczącego się astrologji, przez ks. Sylwestra Regulskiego legowany⁴⁾.

¹⁾ Registr censuum nr. 2553, Archiwum m. Krakowa.

²⁾ Akta hipoteczne wolnego m. Krakowa. ³⁾ Tomkowicz S., Przyczynki do historii kultury Krakowa, 1912, str. 109.

⁴⁾ Akta hipoteczne wolnego miasta Krakowa.

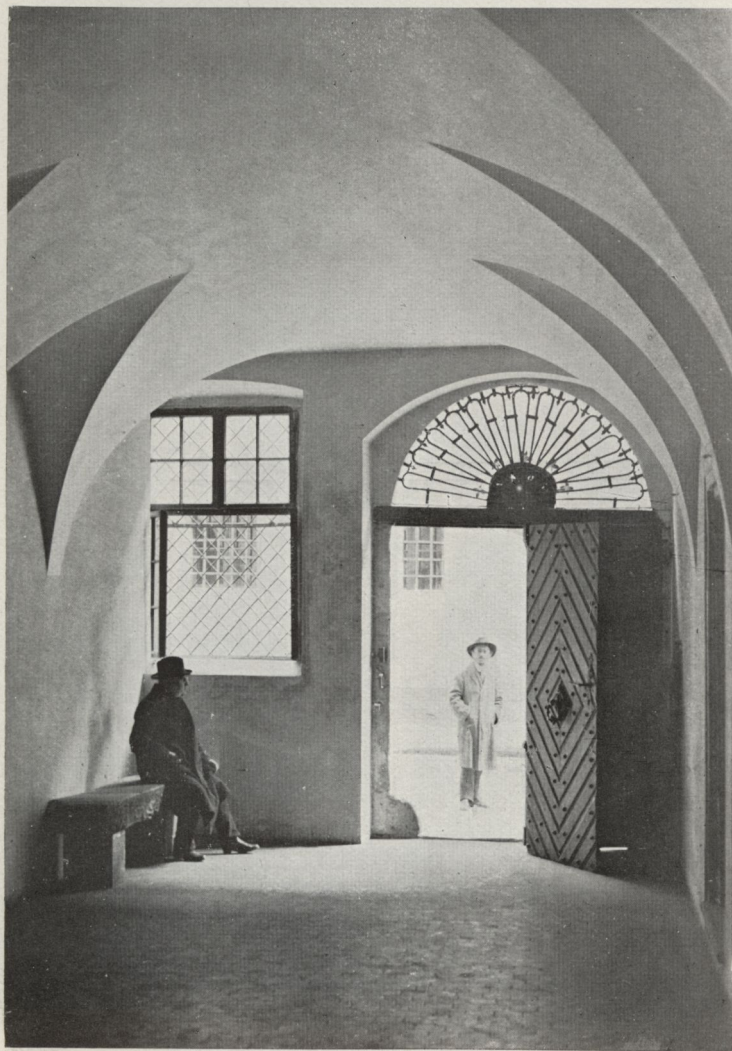


FIG. 4. WIDOK SIENI DOLNEJ W STRONĘ ULICY ŚW. JANA
(Fotogr. Dra Adama Bochnaka — 1927 r.).



FIG. 5. WIDOK SIENI DOLNEJ W STRONĘ PODWÓRZA
(Według akwareli Franciszka Turka — 1927 r.).

W połowie XVII-go wieku — już w r. 1647 ¹⁾, należy do Krzysztofa Krauza, ławnika a następnie rajcy krakowskiego. W jego posiadaniu jest jeszcze w r. 1672 ²⁾. Zwała się też ta kamienica od właściciela: kamienicą «Krauzowską». Krzysztof Krauz był tym właśnie rajcą krakowskim, który w r. 1661 kosztem swoim sprawił miejską pieczęć większą i mniejszą i spowodował uchwałę rajców krakowskich, że w herbie miasta w otwartej bramie «*in honorem civitatis huius metropolitanae*» umieszczono orła polskiego, który od tego czasu udostajnia herb miasta ³⁾. Następnie należy do spadkobierców Krauza, Winklerów (1674), do Kaspra Winklera (1695) ⁴⁾ i sukcesorów. Z początkiem XVIII-go wieku jest własnością Ochockiego (Ochodzki) (1700) ⁵⁾ a w dziesięć lat później do «pani Ochockiej» (1710), wdowy poprzedniego. W kamienicy tej mieszkał w roku 1714 Zarzucki malarz ⁶⁾. Jeszcze w r. 1716 nazywa się kamienicą «Winklerowską» a około r. 1720 należy do p. Zaliwskiej lub Zaleskiej ⁷⁾. Jej własnością jest jeszcze w r. 1727 ⁸⁾. Wtenczas mieszka tutaj p. Łukasziewiczowa a kamienica w r. 1734 należy już do Łukasziewiczów ⁹⁾,

¹⁾ Regestr censuum nr. 2620. ²⁾ Regestr censuum nr. 2662. ³⁾ A. Chmiel, Pieczęcie m. Krakowa, Kraków, 1909, str. 40. ⁴⁾ Regestr censuum nr. 2723. ⁵⁾ Toż nr. 2762. ⁶⁾ Regestr censuum nr. 2773. ⁷⁾ Regestr censuum, nr. 2846. ⁸⁾ Regestr censuum, nr. 2849. ⁹⁾ Toż nr. 2852.

rodziny kupieckiej krakowskiej i w jej posiadaniu pozostaje do r. 1762. Między tymi właścicielami spisy «czynszów od domów» wymieniają w r. 1735 księdza Józefa Łukaszkiewicza, kanonika katedralnego krakowskiego (um. 5 marca 1761 r.). W r. 1741 mieszkał tutaj pocztmajster krakowski Erbs¹⁾. W rewizji kamienicy sąsiedniej (l. or. 10) Krzysztofa Rudnickiego, sędziego wielkorządowego krak., z dnia 29 stycznia 1756 r. stwierdzono, że mur graniczny od kamienicy Rudnickiego nachylony jest w podwórze kamienicy księdza kanonika Łukaszkiewicza i upadkiem grozi²⁾. Przy tymże murze księdza Łukaszkiewicza, czytamy dalej w rewizji, «znajdują się ganki drewniane na gęstych kroksztynach drewnianych. Przy tym samym murze za dawniejszych czasów był ganek murowany sklepiony, którego i temi czasy znaki jeszcze są, gdyż przy obydwóch winklach takowychże ganków murowanych sklepionych po łokci dwa lub więcej znajduje się»³⁾. «Rezydencja księdza Łukaszkiewicza» jest w r. 1746 własnością rodziny szlacheckiej Rysiewiczów⁴⁾, z których «urodzony Stanisław Rysiewicz, prowentów wielkorządowych krakowskich pisarz», przeprowadził w r. 1776, dnia 19 sierpnia przez wiertelników krakowskich rewizję i taksę kamienicy «quondam Łukaszkiewiczowska zwanej».

¹⁾ Registr censuum, nr. 2799. ²⁾ Revisio quart. nr. 1388, str. 193. ³⁾ Tamże, str. 193. ⁴⁾ Registr censuum, nr. 2822.



FIG. 6. ODRZWIA PÓZNOGOTYCKIE W SIENI
DOLNEJ

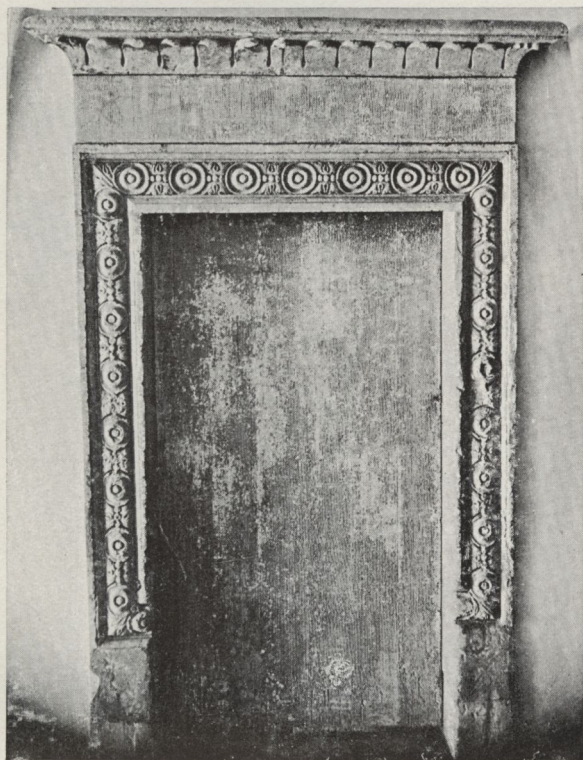


FIG. 7. ODRZWIA RENESANSOWE W SIENI DOLNEJ

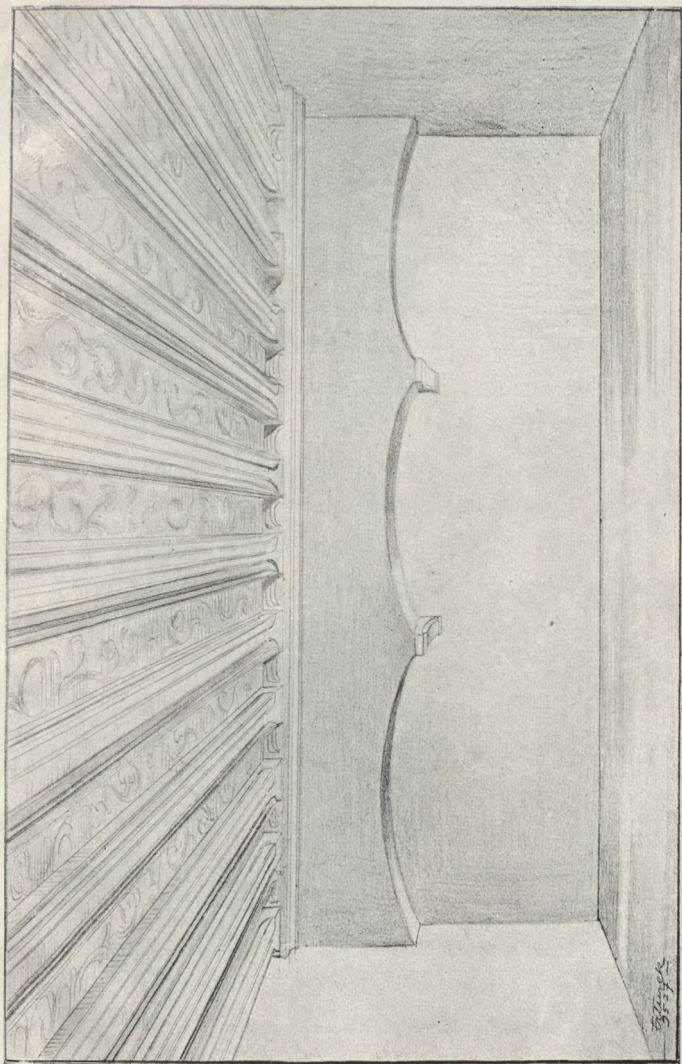


FIG. 8. IZBA DOLNA ZE STROPEM BELKOWANYM I ŚCIANA Z ŁUKAMI NA WSPORNIKACH
(Według rysunku Franciszka Turka — 1927 r.).

Rewizja ta ¹⁾ podaje, że facjata frontowa kamienicy ciągnęła się przez dół, pięter dwa aż nad dachy, wierzchem facjaty na gżemsach okapy, filarem c i o s o w y m od sąsiedztwa kamienicy Bajerowskich (l. or. 14) przez dół aż pod pierwsze piętro podjechana. Do kamienicy prowadzą odrzwia kamienne stare (ob. fig. 2), drzwi w nich drewniane, żelazem obite, w półotwierające się, z zamkiem, 2 ryglami, drążkiem drewnianym, żelazem okutym, do zapierania, nad drzwiami krata żelazna (ob. fig. 3). Sień sklepią, okno w niej w ulicę z kratą i okiennicami żelaznymi, podłoga i rynsztok. Z sieni po lewej ręce wejście do sklepu, sklepięnego, w odrzwiach kamiennych drzwi drewniane z wrzeciędzmem, 2 skoblami i antabą. Środkiem tych drzwi okienko z drzwiczkami na 2 zawiasach. Ze sklepu wchód do izby dolnej z odrzwiami kamiennymi, dwa okna w podwórze, powała ze stragarzami, piec kaflowy, przy nim kominiek szafiasty. Z sieni głównej, ku podwórzcu idąc, jest w tyle schodów sklepięk sklepięny z odrzwiami kamiennymi, nad drzwiami okienko z kratą żelazną, przed sklepięniem sionka sklepięna. Z niej wchodząc do sklepu (tylnego) odrzwia kamienne, posadzka w nim ceglana, okno w podwórze z kratą żelazną. Podwórze brukowane, z niego wchodząc do kuchni sklepięnej (od strony kamienicy l. or. 14)

¹⁾ Revisio quartualiensium, nr. 1393, str. 192.

Dom Nr. 12.



odrzwia kamienne, dwa okna w podwórze, z kuchni wychód do sklepu z odrzwiami kamiennymi i drewnianymi drzwiami, dwoma dźwżkami do sklepu przywartemi. Z kuchni wchód do piwnicy, przed kuchnią studnia, w tyle zaś kuchni stajnia sklepiona z odrzwiami kamiennymi i oknem w podwórze z kratą żelazną, w kącie schody drewniane na ganek I-go piętra, pod gankiem locus secretus.

Z sieni wielkiej (fig. 4, 5) idąc na I-e piętro schody kamienne z obłąkiem, poręczem i 12 prętami żelaznymi, na półwschodzie odrzwia kamienne z kratą żelazną na 2 zawiasach z zamkiem, ze schodów wychód do sieni, w niej posadzka kamienna. Ta sień w połowie sklepiona, sklepienie to służy schodom II-go piętra, w połowie ma powalę ze stragarzami. Z sieni I-go piętra wchodząc do izby przedniej ściana z pruska dana, nad drzwiami okno 4 prętami żelaznymi, bokiem tego okna dwa okna, w każdym po 3 pręty żelazne z szybami tafelkowemi. Z tej izby dwa okna w ulicę z szybami tafłowemi, z kratą żelazną, posadzka kamienna, powała i stragarze, kominek szafiasty, z którego palenie w piecu kafłowem do izby drugiej. Do tej izby są z pierwszej izby odrzwia kamienne, okna dwa w ulicę, z kwaterami i szybami tafłowemi, kraty żelazne, powała i stragarze stare, niedawno malowane. Z tej izby wchodząc do tylnej odrzwia kamienne okno w podwórze, powała i stragarze, posadzka ce-



FIG. 9. POLICHROMJA STROPU MIĘDZY BELKAMI

Fotogr. Dra Adama Bochnaka — 1927 r.).

glana, przepierzenie z desek bez drzwi, z izby wychód na ganek ku locom, na wychodzie odrzwia kamienne, deskami ofutrowane i drugi wychód do sieni, również z kamiennymi odrzwiami.

Ze sieni wejście do kuchenki, sklepionej z oknem w podwórze, w niej posadzka ceglana, ognisko mурowane z kapą sklepioną na krańcu drewnianym, pod sklepieniem pręty żelazne dla wędzonek. Dalej szły jedna za drugą 4 izby z oknami w podwórze, (pierwsze trzy po jednym oknie mające z szybami prostymi w ołowiu, czwarta, ostatnia, dwa), drzwi prowadzące z jednej do drugiej miały odrzwia kamienne. Wszędzie powały i stragarze i piece kafłowe

z kominkami szafiastemi. Z czwartej izby wychód na ganek, również z odrzwiami kamiennymi i dwoi-stemi drzwiami, z ganku schodami wychód na dół w podwórze.

Z sieni wielkiej piętra I-go (fig. 10) idąc na II-gie piętro, schody kamienne stare z dwiema pi-lastrami kamiennymi, 3-ma postumentami, balasami toczonemi i poręczem kamiennem, ciągnące się pod sklepienie. Na półwschodziu odrzwia kamienne, w nich drzwi drzewiane na 2 zawiasach z wrzeciędzmem i 2 skoblami. Z tych schodów wchód na salę pię-tra drugiego, z której okna w ulicę z szybami pro-stemi w ołowiu, w sali powała i stragarze (sześć stra-garzy nowych), posadzka ceglana. W tej sali przed tylnymi rezydencjami, ognisko murowane i piecyk piekarski z kapą sklepioną. Z sali wejście z odrzwiami kamiennymi do izby o 2 oknach w ulicę św. Jana a z niej o takich samych odrzwiach wchód do izby tylnej, z której okno jedno w podwórze, posadzka ceglana, tudzież drugi wychód na ganek w kamien-nych odrzwiach a drzwiach żelaznych. — Ze sali wejście do izby tylnej o 2 oknach a z niej do na-stępnej o jednym oknie. I w tych ubikacjach były odrzwia kamienne, okna z szybami w ołów opraw-nemi, posadzka ceglana. Na strych wiodły schody drewniane z balasami toczonemi, na wychodzie pod dach kozub sklepiony, z gliny.

Z sieni dolnej były drzwi w odrzwiach kamiennych



FIG. 10. SIENĀ I SCHODY I-GO PIĘTRA NA II PIĘTRO
(Fotogr. Dra Adama Bochnaka — 1927 r.).

do piwnicy, z niej do drugiej, z której okno puste w ulicę, trzecia z oknem w ulicę; z tej wychód schodami był quondam w ulicę, teraz zamurowany, czwarta piwnica pod sienią z 2 oknami, w sień w podłodze danemi. Pod tylnemi sklepami dwie piwnice, we wszystkich piwnicach odrzwia kamienne.

Kamienicę «Łukasziewiczowską» oszacowano wówczas na 10.500 złp.

Po Rysiewiczach miała kamienica kilku współwłaścicieli a mianowicie: Józefa z Michałowa Michałowskiego, podstarościego i sędziego grodzkiego krakowskiego, który równocześnie był właścicielem kamienicy l. or. 10, dalej 2) Petronełę z Podczaskich Kmiciną, wdowę po Adamie z Woli Kmicie, 3), 4) Franciszka z Miłkowa Miłkowskiego i Katarzynę z Budzyńskich jego żonę, 5), 6) Stanisława Maszewskiego i jego braci i sióstr: Antoniego, Józefa, Katarzyny, Barbary i Anny Maszewskich dzieci Jacka Maszewskiego z 2 małżeństw, wreszcie Annę z Rysiewiczów, żonę Józefa z Kownat Kownackiego, podwojewodzkiego księskiego. Właściciele, wymienieni pod 2—6, zrzekli się swojej części w r. 1782 na rzecz Józefa Michałowskiego, który w r. 1785 dnia 19 grudnia ustąpił tę kamienicę urodzonemu Piotrowi Maszewskiemu i jego spadkobiercom ¹⁾, zachowując sobie po koniec życia używanie stajni dla

¹⁾ Archiwum aktów dawnych m. Krakowa, nr. ręk. 1405.

koni. Według bowiem rewizji tej kamienicy, zrobionej równocześnie z powyższą cesją (t. j. 22 września 1787 r.)¹⁾ w celu ustanowienia czynszów²⁾ z mieszkań w kamienicy, w podwórzu część dolna indermaszku (przylegającego do muru granicznego kamienicy l. or. 14) obejmowała: stajnię sklepioną pustą, z niej dwa okna puste w podwórze i przy niej drugą stajnię sklepioną «z żłobem i drabiną». — Rewizja z r. 1787 nie wykazuje ważniejszych zmian w tej kamienicy w porównaniu z rewizją z r. 1776. Po Piotrze Maszewskim odziedziczył kamienicę syn jego Marcelli Maszewski, który w r. 1809 dnia 15 marca sprzedał ją: Janowi Dawidowi Oebschelwitzowi, właścicielowi sąsiedniej kamienicy l. or. 10, za sumę 56.000 złp. (Jan Dawid-Reinold Oebschelwitz (Ebszelewicz v. Epselwitz) urodzony

1) Archiwum aktów dawnych m. Krakowa, nr. 1405.

2) Oznaczenie to czynszów przez wiertelników krakowskich z tej kamienicy (Reg. quart. nr. 1396, str. 13) jako przykład podajemy:

CZYNSZE ROCZNE

Na dole sięń do wszystkich mieszkań dla wchodu do kamienicy należąca.

1) Sklep szynkowny, przy nim izba, złp. 100.

2) Dwa sklepiki w sieni pod schodami do schowania złp. 18.

3) Stajnie dwie w podwórzu (dla niedostatku wody) złp. 16.

4) Na I piętrze sala, na ulicę okna, z niej izba, także w ulicę okna, z tej przechód z przepierzeniem i ganek, złp. 90.

w r. 1773 w Krakowie był synem Franciszka Rudolfa, podpułkownika w regimencie gwardji koronnej i Agnieszki Rudnickiej. Franciszek Rudolf Oebszelwitz otrzymał indygenat w r. 1782. Syn jego Jan Dawid Oebszelwitz był posłem na sejm Królestwa Polskiego z powiatu krakowskiego, w r. 1825 senatorem-kasztelanem, w r. 1823 kuratorem generalnym instytutów naukowych w Krakowie).

Po śmierci Oebschelwitza odziedziczyły kamienicę wdowa po nim Tekla z Wiśniowskich Oebschelwitzowa i jedyna ich córka Marjanna Oebschelwitzówna. W roku 1832 przeszła kamienica drogą kupna na licytacji za 20.000 złp. do rąk pawła Czajkowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i żony jego Rozalji. W dziesięć lat później wskutek uchwały rady familijnej sukcesorów: małoletnich

5) Kuchenka z izbą z oknami w podwórze i druga izba, także z oknami w podwórze, złp. 40.

6) Z tych dwóch izdebek wchód do drugich dwóch izdebek, do których dla podzielenia mieszkańców wchodzi się z podwórza schodami przez ganeczek, złp. 40.

7) Na II piętrze sala w ulicę okna mająca, z tej izba, także w ulicę okna, z niej druga izba pusta, okno w podwórze, z niej wychód na ganek ad loca secreta, złp. 60.

8) Na indermachu dwie izdebki w podwórze okno mające, przy nich ognisko w kącie sali przy drzwiach do gotowania, złp. 40.

Pod tą kamienicą na przodzie piwnic cztery, z nich złp. 24.

W podwórzu pod indermachem piwniczek dwie złp. 8.

Strych nad kamienicą i indermachem do wspólnego używania mieszkańców.

Franciszka i Marjanny Czajkowskich wystawiono kamienicę na licytację w cenie szacunkowej 20.000 złp. dnia 6 czerwca 1843 r.¹⁾ Nabył ją (w roku 1844) Stanisław Czajkowski, który w tymże samym roku sprzedał Emilji z Rybińskich Łukiewiczowej. Ta właścicielka przeprowadziła reparacje widermachu w roku 1845²⁾. Od niej kupiła kamienicę dnia 13 lutego 1858 panna Martyna Ścibor Rylska a na-

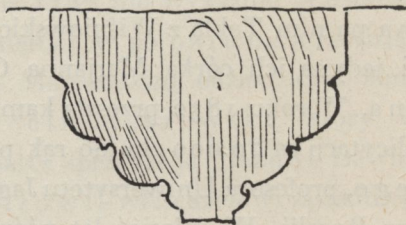


FIG. 11. PRZEKRÓJ BELKI

(Rys. Franciszek Turek)

stępnie w roku 1872 we wrześniu przeszła na własność Teofila i Lucyny Rutkowskich, którzy zamierzali przeprowadzić przerobienie kamienicy³⁾, w roku 1872.

Za następnych właścicieli Adolfa i Matyldy Friedmannów, którzy nabyli kamienicę w r. 1876, przerobiono w r. 1893 okno frontowe izby sklepionej

¹⁾ Dziennik rządowy z r. 1843, dodatek do nru 81/82.

²⁾ Akta Budownictwa miejskiego. ³⁾ Plany w Archiwum Budownictwa miejskiego.

po lewej ręce sieni na drzwi sklepowe. W r. 1898 przeszła kamienica przez kupno do Józefa i Heleny Krumłowskich, którzy sprzedali ją 13 października 1906 r. Kazimierze Chronowskiej, żonie Eustachego Chronowskiego, właściciela Grand hotelu. Po śmierci Chronowskiej odziedziczyli kamienicę Antoni i Tekla Kotnowscy, rodzice poprzedniej właścicielki. Od Kotnowskich kupił ją dnia 1 lipca 1912 Dr. Klemens Bąkowi, adwokat krajowy i syndyk miasta Krakowa, znany i zasłużony historyk i miłośnik Krakowa. Właściciel mieszka na II-giem piętrze, rezydencje pierwszego piętra zajmuje wybitny adwokat Dr. Józef Skąpski, właściciel dóbr Sanka w powiecie chrzanowskim.

W r. 1907 ówczesny właściciel odnowił tę kamienicę. Restaurację przeprowadził architekt Wacław Krzyżanowski z biura budowniczego Józefa Pakiesa. Przy odnowie tej odkryto wiele kamiennych szczegółów, wydobywając je z dawniejszych zamurowań i rumowiska. Fragmenta te pomieszczono na ścianach klatki schodowej. W klatce schodowej doprowadzono balustradę kamienną (z «lalkami» kamiennymi) na drugie piętro. Na temże piętrze dano w klatce schodowej oświetlenie od góry ze szybami a ścianę tej klatki, stanowiącą ścianę oficyny, rozczłonkowano arkadkami o półokrągłym łuku. Tylną część oficyny zburzono (2 izby), tak, że dzisiejsza oficyna, wystawiona przy murze granicznym kamie-

nicy l. or. 14, jest o te dwie izby mniejszą, niż była dawniej.

Kamienica ma piękny portal kamienny z połowy w. XVII, półkolisto zakończony (fig 2), drzwi drewniane, późniejsze, dwuskrzydłowe, stolarskiej roboty, w romby koncentrycznie na powierzchni formowane. Na środku każdego skrzydła przybita jest nowsza antaba żelazna, okrągła, w węzeł w dolnej części związana. Nad drzwiami czyli w nadprożu jest półokrągła krata żelazna (ob. fig. 3), wyrób ślusarstwa krakowskiego z r. 1647, która to data wycięta jest ażurowo na półkolistej blasze, znajdującej się na śred-

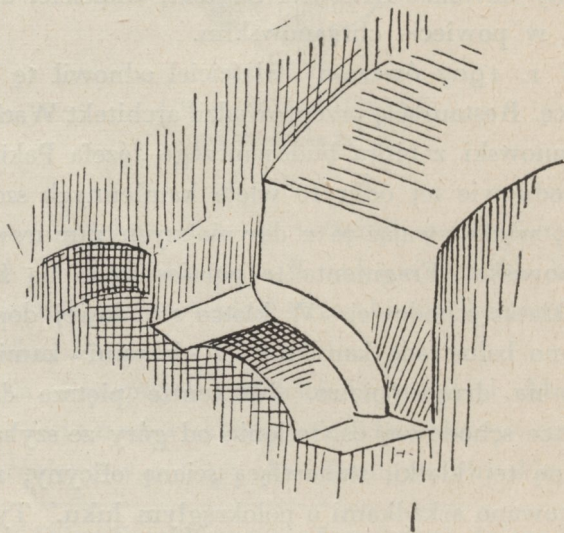


FIG. 12. WSPORNIK KAMIENNY, GOTYCKI

(Rys. Franciszek Turek — 1927).

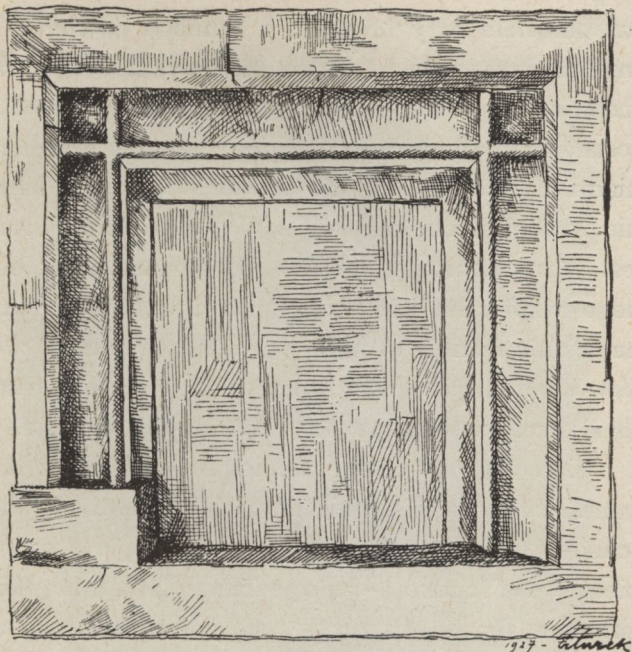


FIG. 13. OBRAMIE NIE KAMIENNE NA ŚCIANIE I PIĘTRA

(Rys. Franciszek Turek - 1927 r.).

nicy kraty 164 Λ . Na tej blasze wystaje na zewnątrz pięć lilij. Poza blachą z datą biegną w promieniach pręty podwójne, w górze półkołem zakończone i szersze a zwężające się ku środkowi osi. Krata ta, jak wskazuje data, pochodzi z czasów, kiedy właścicielem kamienicy był Krzysztof Krauz. Po prawej stronie bramy jest okno (ob. fig. 2) ze sieni z kratą żelazną w romby, w dolnej połowie więcej na zewnątrz wystająca. Jest to okno, jakich niewiele

już pozostało przy bramach i sieniach dawnych kamienic krakowskich. Przez zachowanie tego okna zachował się także dawny wygląd sieni, która nie została zeszepeconą, ani zwężoną żadnymi przepierzeniami na izdebki, co tak często w sieniach kamienic krakowskich się dzieje. W sieni przy bramie jest prosta brama kamienna, sprawiona przez obecnego właściciela kamienicy. Zachowała się również na ścianie frontowej silnie występująca szkarpa z ciosów kamiennych od kamienicy l. or. 14, o której to szkarpie wspomina podana powyżej rewizja.

Sień (fig. 4, 5) ma sklepienie beczkowe z lunetami. Po prawej stronie od połowy sieni prowadzą schody kamienne z takąż balustradą, wsparte na sklepieniu. Na ścianie lewej są odrzwia kamienne późnogotyckie (fig. 6). Otwór w nich zamurowany. Dawniej było tu wejście do izby dolnej frontowej (dziś przemienionej na sklep z wejściem od ulicy), w której od zewnątrz w tym miejscu jest obecnie wnęka w grubości muru. Na tejże ścianie sieni wmurowane są dalej piękne renesansowe odrzwia kamienne (fig. 7). Wejście z sieni do sionki, prowadzącej do oficyny i podwórza, ma od strony sieni odrzwia kamienne z XVII w. W murze, na którym spoczywają schody kamienne, są od strony sieni wmurowane odrzwia kamienne niskie, prostokątne, fazywane. Sklep po lewej ręce, z wejściem z ulicy, gdzie dawniej było okno, ma sklepienie pełne, beczkowe,

z lunetą przy ścianie sieni. Poza sklepem jest wielka izba, t. zw. dolna, która dawniej, jak mówi rewizja,

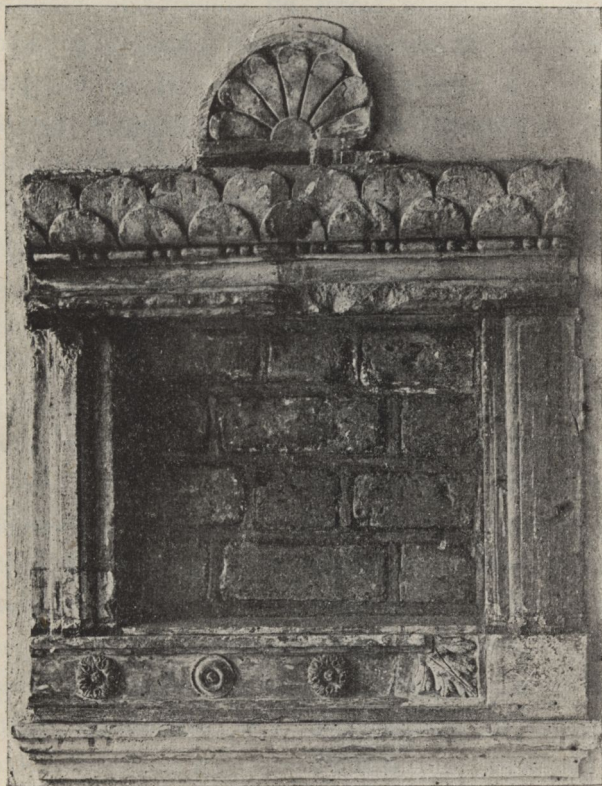


FIG. 14. OBRAMIENIE KAMIENNE RENESANSOWE

(Fotogr. Dra Adama Bochnaka — 1927 r.).

miała dwa okna w podwórze. Dzisiaj są w miejsce okien jedne szerokie drzwi, bliżej ściany siennej umieszczone. Na zewnątrz tych drzwi, czyli od

podworczyka, jest obramienie kamienne nie drzwiowe lecz okienne. Było ono dawniej obramieniem krzyżowym, są bowiem ślady po przegrodzie pionowej na górnym kamieniu i ślady po ramieniu poprzecznym po obu bokach obramienia. W izbie tej zachował się piękny drewniany strop o 12 profilowanych belkach (fig. 8). Na deskach między belkami pozostało malowidło z XVII-go wieku, złożone z arabesków i skrętów roślinno-kwiatowych (fig. 9). Malowidło to odnowione zostało przez artystę Jul. Makarewicza, belki profilowane (fig. 8, 11), pomalowano brunatną barwą. Ściana boczna izby od strony kamienicy l. or. 10 ma poniżej stropu 3 łuki zasklepione, wsparte na 2 kamiennych konsolach, które są okroju gotyckiego (fig. 12). Jest to znany sposób w architekturze domów krakowskich rozszerzania izby, przez co ściana poniżej łuków jest cieńszą, niż jej część górna nad łukami, na której spoczywa strop z belkami.

Z sieni prowadzą na I i II piętro piękne schody kamienne na sklepieniach. Na pierwszym piętrze jest słup kamienny, podtrzymujący sklepienia schodów piętra II-go (ob. fig. 10). Na ścianie przy pierwszym podejściu I p. wmurowano prostokątne obramienie kamienne (okienko) fig. 13. Połowa klatki schodowej I-go piętra ma strop z profilowanych belek (sześć), (ob. rewizję z r. 1776), tutaj też na ścianie przy kam. l. or. 14 wmurowane jest prostokątne

obramienie kamienne, złożone z fragmentów kamiennych z epoki renesansowej (fig. 14). W środku tego obramienia odsłonięte są (bez tynku) cegły muru. Na ścianach klatki schodowej II-go piętra wmurowano inne fragmenta rzeźb kamiennych. Pięknym jest fragment głowy ludzkiej, nakrytej jakby czapką, na której spoczywa t. zw. «korona murowa» v. grodzka (*corona muralis*), z której ku górze występują płomienie (fig. 15). Fragment ten pochodzi najprawdopodobniej z zagranicy, w każdym razie «korony murowe» bardzo rzadko spotykamy na pomnikach naszych.

Izby oficyny na I i II piętrze mają stropy z profilowanych belek, które również przy ostatniej restauracji odnowiono. W izbie oficyny II p., przedzielonej dzisiaj na małe ubikacje, jest w murze granicznym od kamienicy l. or, 14 «framuga», w której dawniej była niewątpliwie «olmarja». — Pokoje frontowe I-go i II piętra nie były restaurowane. Mają one gładkie sufity, drzwi tylko w pokojach na I p. są stolarskiej roboty z połowy XIX w. z pręcikami we filunkach; drzwi w pokojach II piętra mają dwa filunki prostokątne i romby między temi filunkami, krawędzie wewnętrzne skrzydeł drzwiowych ozdobione są półokrągłymi listwami z kapitelikami u góry. Fasada frontowa kamienicy w górnej części jest zwyczajna. Kamienicę zdobi tylko piękna fasada parterowa ze wspomnianym portalem, z oknem sieni

i szarpą przy kamienicy l. or. 14. Piwnica pod frontową kamienicą sklepiona jest bardzo głęboka. Zachowały się w niej dwa odrzwia kamienne, jedno półokrągłe od góry, drugie prostokątne z profilem. Kamienica ma 421 m² powierzchni.



FIG. 15. RZEŹBA KAMIENNA GŁOWY LUDZKIEJ
(Rys. Franciszek Turek — 1927 r.).



Biblioteka Główna PK

11-328037



Politechnika Krakowska
Biblioteka Główna



100000194488